№. 29. w Czwartek dnia 4. Lutego 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wrocław, dnia 30. Stycznia. — Przedwczoraj sekcya historyczna towarzystwa szląskiego dla oświaty ojczystéj (Schlesische Gesellschaft für vaterländische Kultur) odbywała swe posiedzenie. Według doniesienia, które z urzędu ogłoszono, Dr. Roepell znany pisarz początkowych dziejów polskich w języku niemieckim, mówił naprzód o układach z miesiąca Lipca i Sierpnia r. 1806., które były rozpoczęte przez gabinet berlinski. Chodziło w nich, aby przeciw związkowi reńskiemu utworzonemu przez Napoleona postawić drugi związek Niemiec północnych, i cesarzem jego ogłosić króla pruskiego. Przygotowawcze zarysy do ukonstytuowania tego cesarstwa, które hrabia Haugwitz urzędownie wręczył hrabiemu Görtz posłowi elektora heskiego, zostały na posiedzeniu dosłownie odczytane. Następnie Dr Roepell mówił o postępowaniu Prus podczas wojny pomiędzy Francyą a Austryą i wytoczył treść korrespondencyi pomiędzy hrabią Stadionem a baronem Linden, z dnia 9. i 26. Czerwca 1809. r. Zakończył posiedzenie radzca konsystorski Menzel rozbiorem pisma professora Helwinga pod tytułem: Roszczenia spadkowe panującego domu w Prusach, do księstw Szlezwiku i Holsztynu.

Od Renu, dnia 26. Stycznia. — Minister Flottwell, naczelny prezes Westfalii radził mieszkańcom, żeby oszczędzali w żywności i sami o sobie radzili, jeżeli głodu chcą uniknąć, bo rząd nie będzie im w stanie pomódz. Są teraz rządy, które powstają na kupców o przedrażanie zboża, mięszają się do handlu, mięszaniem tém odpędzają uczciwych ludzi i złe pogorszają. Jak się tylko zmniejsza konkurencya, tak towar natychmiast drożeje. Wydał też w tym duchu pismo pan Scheidtmann o przedrażaniu zboża, czyli o tak zwanéj u Niemców lichwie zbożowéj (Kornwucher) która właściwie nie istnie. Autor powiada, że ci co krzyczą przeciw handlowi zbożowemu, pokazują tylko, że nie mają żadnego ukształcenia politycznego. Gdyby umieli myśleć, toby wiedzieli, że przez powstawanie na handel zbożowy, wymagają, aby każdy potrzebujący zboża, zakupywał je wprost od rolnika, a stąd kiedy go u rolnika krajowego dostać nie może, aby sam sobie jeździł po nie za granicę. Nazywanie kupców zbożowych lichwiarzami zbożowemi, jest to znieważenie pełnomocników kraju potrzebującego żywności i zagrożonego głodem, którzy pracują w obcych krajach dla zwiezienia do ojczyzny zboża i zasłonienia rodaków od głodu. Nie robią wprawdzie kupcy zbożowi poświęcenia, bo sobie za swą pracę i starania płacić każą, aleć wszyscy ludzie z tego żyją, że jeden żąda zapłaty od drugich za coś i kiedy wszyscy tę zapłatę biorą, natenczas jest dobry byt, zmniejsza się ubóstwo, pijaństwo, zmniejszają zbrodnie, wzrasta przemysł, oświata, moralność. We wielu krajach tak się urządzają stosunki, że ile się zboża obrodzi, tyle go spożywanem bywa; gdzie kraj ma daleko więcéj zboża jak go spożywa, nad tym krajem trzeba płakać. Musi tam być ciężkie położenie człowieka, który na chleb pracuje. Takiemi krajami w Europie są Irlandya, Polska, Rossya. Stany Zjednoczone stanowią dla tego wyjątek, że tam mimo wolności ludu, jeszcze ludność nie doszła właściwego stopnia, a ziemia bardzo urodzajna. Statystycznie wykryto, że w Niemczech potrzeba na człowieka 5,88 szefla, we Francyi 8,15, w Anglii 8,19, w Hollandyi 6,02. Przyjąwszy ludność Niemiec na 40 milionów, to rocznie potrzebują przeszło 235 milionów czyli dziennie 640,000 szefli. Jeżeli na jeden dzień brakuje zboża, to licząc po 4,000 szefli na statek, trzeba go już sprowadzić 166 statków. a jeżeli brakuje ¼ część zboża potrzebnego na wyżywienie przez cały rok, to trzeba statków 14,700. Nie dziw więc, że kiedy zboże sprowadza się z obcych krajów, że bardzo drogiém się staje i dla tego kupcy drogo je przedawać muszą, przy czém jednakże bardziéj na wdzięczność, jak na nienawiść ludu zasługiwać powinni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

R o s s y a.

Petersburg. — Wiadomości z Kaukazu. Naczelnik okręgu wojennego Władykaukazkiego doniósł, że 16. Listopada partya Czeczeńców w liczbie 500 ludzi, czekając naprożno w lesie pod warownią nesterowską wygonu na paszę bydła do mieszkańców należącego, zaczęła się przeprawiać około południa na powrót przez rzekę Assę, powyżéj warowni. Wystrzały sygnałowe zawiadomiły linię sunżeńską o zjawieniu się nieprzyjaciela, i bezzwłocznie rezerwy konne z wszystkich trzech stanic: sunżeńskiéj, michajłowskiéj i troickiéj rzuciły się ku Assie, a za niemi rezerwy pułków dońskich i sześć rot piechoty z dwoma działami. Najpierwéj dopadła rzeki rezerwa stanicy sunżeńskiéj pod dowództwem chorążego Predimirowa, w zamiarze przecięcia odwrotu nieprzyjacielowi, który ciągnął krajem lasu karabulakskiego, na przeciwnym brzegu; kozacy ci przeprawili się natychmiast przez rzekę, i przebiegłszy skrycie lesistym wąwozem, rzucili się na Czeczeńców i rozpoczęli z nimi bój ręczny. Z początku nieprzyjaciel korzystając z przewagi sił swoich, bronił się uporczywie, ale ujrzawszy zbliżających się pozostałych kozaków, uciekł i zaledwie zdążył skryć się w głębi lasu. Ta utarczka pomyślna trwała więcéj nad kwadrans; bój rozstrzygnęli jedynie kozacy stanicy sużeńskiéj, dowodzeni przez oficerów, z których szczególniéj odznaczyli się: Porucznik pułku sużeńskiego Tomaszewski i przykomenderowany do tego pułku chorąży Heket, obaj ranni szaszkami, oraz chorąży Predimirów. Czeczeńcy pozostawili na placu trzy porąbane ciała i zaledwie zdołali uwieźć przeszło 10 ludzi, ciężko poranionych szaszkami. Chociaż wypadek téj rozprawy ogranicza się mało znaczącą stratą nieprzyjaciela, ale to jedynie ztąd pochodzi, że Czeczeńcy, korzystając z bliskości lasu dla ucieczki, nie okazali żadnéj wytrwałości; niemniéj wszakże nadzwyczaj szybkie zjawienie się kozaków nad Assą, okazuje ciągłą czujność wojsk naszych na Sunży, oraz niezmordowanego ich naczelnika, pułkownika Slepcowa, również jak śmiałość kozaków z pułku nowo tam osiedlonego.

F r a n c y a.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 26. Stycznia. — Ostatnie paragrafy projektu do adressu izby deputowanych brzmią w następujący sposób:

Dowiadujemy się z zadowoleniem, że dochody publiczne, mimo przyczyn, które mogły przerwać ich pomnażanie się, nie doznały uszczerbku. Jakkolwiek mamy zaufanie do obfitych źródeł Francyi, nieprzewidziane jednak ciężary, które skarb obarczają, wkładają na nas obowiązek do przestrzegania szczególniejszéj oszczędności przy roztrząsaniu praw skarbowych. Szczególniéj damy baczność, ażeby żaden wydatek nie został wprowadzony, który nie jest przez konieczność nakazany.

W. K. Mość zapowiadasz nam, że rozmaite projekta praw względem ważnych popraw w prawodawstwie i administracyi królestwa mają być przedłożone izbom. Pospieszamy zastanowić się nad wszystkiemi pytaniami i je rozwiązać, które kraj naszéj pieczołowitości oddaje i które się do tego przyłożyć mają, aby nauka i szczęście pomiędzy wszystkiemi klassami społeczeństwa się rozwinęły, a postęp w handlu, w naszym przemyśle i rolnictwie się utwierdził. Jeżeli się znajdują pomiędzy temi ulepszeniami i takie, których dokonania nie dozwalają obecne okoliczności, niemniéj jednak starać się będziemy przysposobić czasowi pomyślniejszemu ich rozwinięcie.

Jedną z pierwszych potrzeb, jest dokończenie wielkich robót około narodowéj obrony i szczęścia przedsięwziętych. Roboty te muszą z wytrwałością być dokończone, ale z roztropną ostrożnością, jakiéj stan dochodów i utrzymanie publicznego kredytu wymaga.

Przywrócona szczęśliwie spokojność w Algieryi przez męztwo i nieznużone poświęcenie się naszéj armii nakazuje nam chwycić się stósownych

środków do utrzymania postępu, w kolonizacyi w naszych afrykańskich posiadłościach. Izba poświęci szczegółowemu projektowi, który jéj przedłożonym zostanie w tém ważném pytaniu, szczególniejszą uwagę.

Naj. Panie, wspólne uczucie ożywia nas. Podobnie jak W. K. Mość, chcemy zawiązać w naszéj ojczyznie nierozwiązalny sojusz pomiędzy monarchią i wolnością. Poświęciłeś życie swe i synów postawieniu tego świętego przykładu pomyślności, któréj rękojmią jest ten sojusz. Długie doświadczenia oświeciły nas względem polityki, jaka jest najstósowniejszą dla naszych moralnych i materyalnych interessów. Niechaj ta wolnomyślna i umiarkowana polityka daléj nasze instytucye wzmacnia, i zabezpiecza spokojny i regularny rozwój naszych losów. W. Kr. Mość możesz liczyć na nasze prawowite współdziałanie. Dążąc do tego celu będziem się nawzajem wspierać, a Francya, szczęśliwa i szanowana, będzie zbierała owoce z naszych usiłowań.

Paryż, d. 28. Stycznia. — Minister spraw zagranicznych postanowił założyć francuzki konsulat na przylądku Dobréj nadziei. Konsul ten mieszkać będzie w Kapstadt, głównéj stolicy angielskiéj posiadłości w téj części Afryki i pobierać 20,000 frank. pensyi. Izbom przedłożonym zostanie kredyt potrzebny na to uposażenie.

Presse donosi o żwawém przemówieniu się królowéj Wiktoryi z lordem Palmerstonem. Podobno wpadły listy Palmerstona w ręce królowéj Donny Maryi da Gloria, z których się okazuje, że lord brał udział uboczny w powstaniu portugalskiém, bo się spodziewał, że jeżeli powstanie zwycięży i królowa zostanie wydaloną, w Hiszpanii reakcya nastąpi i Izabella równie upadnie. Tak sądzi Presse, że lord Palmerston wolałby widzieć dwa trony upadające, jak ułagodzić się w swojéj zaciętości.

Na rozkaz ministra uzbrajają dwa okręty liniowe »Hercule« i »Jemappes«, każdy o 100 armatach. »Ocean« o 120 już oddawna uzbrajają. Z tego powodu kilka statków parowych wojennych rozbroją, ażeby zaopatrzyć oba liniowe okręty w ekwipaże.

W ostatni piątek według Journal de Rouen przybył tłum ludu wiejskiego z okolicy do małego miasteczka La Mailleraie i żądał, aby skład kartofli tam po pewnych cenach został rozprzedanym. Dozórca tego składu oświadczył, że nie może rozporządzać temi kartoflami, ponieważ są własnością kapitana angielskiego, który ze statkiem niedaleko się znajduje. Tłum ludu coraz się zwiększał i udał się do statku, na któren zsypano już kilka tysięcy szefli kartofli i żądał, aby je napowrót wyniesiono na ląd. Osada statku nie chciała tego uczynić i przysposobiała się do odparcia napaści. Wichrzyciele starali się statek przyciągnąć do lądu, ale im się nie udało. Potém odwiązali kilka czołen, ażeby na nich dopłynąć do statku, ale tłum dał się zmiękczyć namowom radzcy miejskiego i jednego agenta angielskiego, który ofiarował ludowi bezpłatnie 60 szefli kartofli i tym sposobem nie przyszło do krwawych zatargów. Kiedy żandarmerya nadbiegła, już było po wszystkiemu. Dnia następnego podobne były rozruchy w Caudebec, ale je uśmierzyło wojsko. Journal des Debats oświadcza, iż wiadomość rozgłoszona w Hawrze, jakoby w Caen podczas rozruchów mer został zabity, a jego adjunkt rannym, jest nie uzasadnioną. W Caen nie było żadnego rozruchu, ale się obawiano zawichrzeń w przyległych wsiach, i z tego powodu wyruszyło wojsko z Hawru do Caen. W niektórych departamentach okazują się jeszcze obawę obudzające oznaki.

Druga nadsełka srebrnych sztab z Londynu, złożoną została w banku francuzkim. Mennica dzień i noc wybija pięciofrankówki.

Pan Scribe, znany pisarz komedyi, zachorował niebezpiecznie.

Na posiedzeniu wczorajszém izby parów miał mowę książe Crillon poświęconą pamięci zmarłego księcia Montmorency, poczém rozprawy się rozpoczęły nad projektem do prawa o dowozach zboża zagranicznego. Wikont Dubouchage pochwalał cały projekt i żałował, że tak został opóźniony. Potém rozwodził się nad smutném położeniem w niektórych departamentach, które przypisywał nieprzezorności rządu. Gdyby ministrowie już dawniéj przedłożone prawa zaprowadzili, nie byłoby przyszło do tak smutnych wypadków. Potém ganił chciwość i lichwę niektórych dziedziców, którzy z samolubstwa nie sprzedawają swojego zboża, chcąc przezto ceny podnieść na targach. Równie ganił okólnik ministra spraw wewnętrznych, ponieważ on ubezpiecza i utwierdza w wierze, że zupełne panuje bezpieczeństwo. Zresztą skłonnym jest do przedłużenia terminu zawieszonego cła na zboże. Po nim mówił minister handlu. Nie masz trudniejszego i drażliwszego pytania nad to pytanie względem środków żywności. Minister usprawiedliwiał postępowanie rządu. Dopiero w Grudniu dowiedział się rząd o niedoborze żniwa, przeto nie mógł zaprowadzić tych środków w Listopadzie. Samby się przyczynił do rozszerzania niepokojów. Dopiero w Grudniu ogłosił minister spraw wewnętrznych okólnik, który nie nosi na sobie piętna samochwalstwa, jak wikont Dubouchage to nazywa. Równie minister odpiera zarzut nieprzezorności. Przytacza daléj, jak towarzystwa kolei żelaznych wszystkie rozporządzenia rządu popierały, w przyspieszaniu dowozów zboża z Marsylii wewnątrz kraju. Przyjęto nareszcie projekt do prawa jednogłośnie.

Dotąd żaden mówca się nie wpisał przeciw adressowi izby deputowanych, a za adressem jeden pan Desmousseaux de Givré. Pewna liczba przyjaciół pana Thiersa dała się z początku zapisać, ale wkrótce kazała się wykreślić. — Dziś nakoniec i 9. biuro izby deputowanych wybrało swych komissarzy do przetrząsania budżetu. Cała przeto komissya jest uzupełnioną, a pomiędzy jéj 18 członkami, znajduje się tylko 3 członków opozycyi, a mianowicie panowie Lacrosse, Jules de Lasteyrie i Pouillet.

Pan Jaubert, par Francyi, członek instytutu, teść deputowanego Dufaure, umarł w przeszłéj nocy.

Pan Mater, pierwszy prezes królewskiego sądu w Bourges, i jeneralny prokurator tamże, pan Didelot, obaj deputowani, przybyli z departamentu Indre, dokąd ich powołano, w skutek wypadków zaszłych w Buzançais. Liczba obwinionych o udział w rozruchach wynosi 160, z których 130 przypada na okręg w Chateauroux, a 30 na okręg Blanc. W tym tygodniu jeszcze wyda sąd wyrok o losie 35 obwinionych o zamordowanie pana Chambert, o łupiestwo, niszczenie podczas rozruchów. — Są to młodzi ludzie w wieku 25 do 30 lat.

Komitet centralny w celu opieki pracy narodowéj ogłosił w téj chwili broszurę pod tytułem: Rozbiór teoryi wolności handlu i wypadków systematu opiekuńczego. W końcu powiada to pismo, co następuje: jeżeli można powiedzieć do naszych fabrykantów, podobnie jak Sir Robert Peel do angielskich, że we wszystkich produkcyach widoczną mają przewagę, że posiadają największe kopalnie węgla i żelaza, największe doświadczenia i dziesięć razy większe kapitały, aniżeli inne narody, natenczas będą pierwszymi, którzy zażądają na wzór fabrykantów angielskich reformy taryfy. Aż dotąd odpychają zgubną tę naukę tak w Mühlhausen, jak w Metz, Rouen, Lille, Ellboeuf, Louviers, Carcassonne, Saint Etienne, Sedan, Limoges i Toulouse. Wszyscy żądają opieki, która tak pomyślnie wpływa i większe zapowiada skutki. Żądają przedewszystkiém, ażeby opieka otwarcie zatrzymaną została, bez wyłączania zmian i popraw, które się okażą potrzebnemi w doświadczeniu, a zarazem z tą wolą niewzruszoną, ażeby opieka w tych granicach wykonywaną była, które są zdolne do utrzymania pracy narodowéj i jéj dalszego rozwoju.

Z place Mazas aż do kolumny lipcowéj założonym zostanie boulevar i otrzyma nazwisko boulevaru lugduńskiéj kolei żelaznéj. Z rue du faubourg St. Honoré poprowadzi nowa ulica 36 stóp szeroka do Avenue Gabriel.

Louis Blanc wydał pierwszy tom swéj historyi rewolucyi francuzkiéj.

W pałacu wersalskim przygotowują teraz wszystko do wielkiéj uroczystości, którą król ma dać zamiar w ciągu karnawału. Jednakże zabawa ta zależeć będzie od stanu zdrowia królowéj, która od ostatniéj swéj słabości dotąd jeszcze nie przyszła do siebie.

Francuzki agent konsularny w Gondar miał otrzymać od króla Tygru, nazwiskiem Ubie, list i podarunki dla króla Francuzów. Ubie, mówi Courrier français, wdzięcznym jest za zasługi wyświadczane karawanom, z jego kraju wychodzącym do Dżedda, Mokka, Gondar, Mersoah, przez agentów francuzkich.

Presse powstaje na »Journal des Débats« z powodu jego optymizmu w sądzeniu stanu finansów kraju i mówi: »Ten dziennik zachowuje mnóstwo starych przesądów. I tak, wierzy w pomyślność powszechną, ponieważ dochody niestałe wzrosły o kilka milionów. Przewyżkę 6 milionów na stemplu, hypotece i t. p. oraz przewyżkę 6 mili. na dochodach celnych już uważa za rzecz ważną, jakkolwiek to jest skutkiem potrzeby zboża we Francyi, które zkąd inąd za gotówkę sprowadzać i drogo opłacać musimy. Naprzeciw tych 6 milionów niedoboru w cukrze kolonialnym, strata nie tylko dla skarbu ale i dla francuskiéj marynarki handlowéj, która przez to część swego frachtu straciła. Z resztą dochód z soli nie zmniejszył się dla tego, że środki zadość uczynienia potrzebie w tym względzie się zmniejszyły. Pomimo tego »Journal des Débats« we wszystkiém widzi postęp, powód do zadowolnienia, zaufania, nadziei Z swoim optymizmem jest on tak najwny, że nawet gniewać się nań nie można.

Anglia.

Londyn, dnia 25. Stycznia. — Przedwczora odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, na któréj znajdowali się wszyscy ministrowie.

Izba wyższa zgromadziła się przedwczoraj sposobem wyjątkowym, dla odczytania przyjętego przez izbę niższą bilu zbożowego i żeglugi. Markiz Lansdowne wniósł, aby oba bile przeszły bez odwłoki po zniesieniu zachowywanego dotychczas porządku. Lord Stanley zaręczał w imieniu protekcyonistów, że rząd nie powinien się obawiać z téj strony opozycyi, aczkolwiek żałować musi przypuszczenia cukru do browarów i gorzelni. Lord Brougham ganił zamiar rządu, że chce zmienić zasadę prawa o ubogich, o czém wnosi z wprowadzonego bilu lord J. Russela o prawie zamieszkania; tymczasem markiz Lansdowne upewniał, że tego zamiaru rząd nie ma i tylko chce zasady prawa o ubogich uzupełnić. Oba przedłożone bile zostały bez żadnéj opozycyi przeczytane, a potém izba się odroczyła.

Izba wyższa. — Posiedzenie 25. Stycznia. Po przeczytaniu trzeciem bilu o zawieszeniu praw zbożowych i nawigacyjnych, wniósł markiz Lansdowne o pewne papiery dotyczące nędzy Irlandyi i rozwodził się szeroce nad tamecznym stanem. Lord oceniał po wystawieniu okropnego stanu Irlandii wartość poniesionych tam strat przez nieurodzaj w przeszłym roku na 16 milionów funt. szt., i utrzymywał, że ani irlandscy dziedzice, ani rząd za to nie są odpowiedzialni. Na uśmierzenie téj nędzy przywodził lord

Lansdowne te same środki, nad którémi się lord Russel zastanawiał w izbie niższéj, i spodziewał się, że one się przyłożą do przywrócenia spokojności i pomyślności Irlandyi. Lord Stanley wstrzymał się od opozycyi przeciw zamierzonym środkom rządu, ponieważ potrzeba dosyć znacznego czasu, do zastanowienia się nad niemi gruntownie; przyganiał potém ministrom zaprowadzenie prawa robót, które ma zaspokoić massy głodne. Lord Brougham zwracał uwagę na mnóstwo niedostateczności, które wypadną z zaprojektowanych środków rządu i żądał usunięcia nędzy bezzwłocznie, ponieważ środki zaprojektowane dopiero późniéj przyniosą owoce. Zapytuje zarazem rządu, czyli też obliczył owe miliony, których potrzeba dla Irlandyi. Lord Lansdowne oświadczył, że nie, poczém hrabia Devon zganił Broughama za lekkomyślne obchodzenie się z projektami rządu. Projekta nareszcie przyjęto.

Izba niższa. Posiedzenie 25. Stycznia. — Na początku dzisiejszego posiedzenia oświadczył pan Hume, że ma zamiar odłożyć swój wniosek o wstrzymanie wypłat rocznych Austryi 100,000 funt. szt., ponieważ w tym przedmiocie jeszcze nie zostały przedłożone papiery urzędowe izbie. Pan Ferrand zapowiedział potém wniosek ze względu sprawozdania komissyi o prawach ubogich, który stoi w styczności z pewnemi oskarżeniami, naprzeciw ministrowi spraw wewnętrznych.

W izbie wyższéj przyjęto zawieszenie praw zbożowych i nawigacyjnych, a lord Lansdowne rozwijał dalsze środki względem Irlandyi.

Według pogłoski, rozpoczął bank francuzki układy w Londynie względem pożyczki 1,000,000 funt. szt. za złożeniem francuzkich papierów publicznych. Przy obecném położeniu rzeczy trudno uwierzyć, ażeby pożyczka tego rodzaju przyszła do skutku.

Według gazety Times, ma zamiar przedłożyć lord kanclerz bil, któryby zmienił prawa o długach i ustanowił zasadę, że w przyszłości za robienie długów prostych nie może następować kara więzienia, wyjąwszy jeżeli przy zaciąganiu długu zachodziło oszukaństwo.

Rada gminna Londynu przeznaczyła summę 2000 f. szterl. na wsparcie biednych w Irlandyi.

Pomiędzy urzędnikami dworu królewskiego od najwyższego do najniższego obchodzi subskrypcya na wsparcie cierpiących w Irlandyi i Szkocyi. Kapelan królowéj napisał wstęp zachęcający do téj kollekty.

Według sprawozdania ogłoszonego o stanie obecnym banku angielskiego pokazuje się, że od 9. do 16. t. m. zasoby gotowizną zmniejszyły się o 359,341 funt. szt. Spodziewają się, że sprawozdanie w przyszłym tygodniu okaże jeszcze znaczniejsze wyczerpanie funduszów gotowizną.

Według rapportów ostatnich z Cap, dochodzących do 19. Listopada, nadzieja o rychłem poddaniu się plemion kafryjskich znowu znikła; kroki nieprzyjacielskie wprawdzie nie zostały na nowo rozpoczętemi, ale widoczną jest rzeczą, że Sandillo oraz inni naczelnicy starają się tylko o zyskanie czasu, by z nową siłą po wyjściu zawieszenia broni uderzyć. Na szczęście, sir Peregrine Maitland zna ich projekta i użył wszystkich środków nie tylko, by ich wstrzymać, ale jeszcze surowo ukarać przeniewierców. Dziś łatwiéj mu jak kiedy pobić kafrów; najprzód bowiem nowe posiłki mu przyszły, powtóre znalazł port wyborny przy ujściu rzeki Buffalo, którą uważają za klucz do kraju kafrów. To ułatwia posyłkę żywności i amunicyi, kiedy dotąd wiele czasu tracono na wysyłkę lądem, a przytém kafrowie mogli rabować i zabierać konwoje.

Hiszpania.

Madryt, dn. 26. Stycznia. — Kiedy jenerał Flores zbroi wojsko aby najechać rzeczpospolitą Ecuador i przyległe rzeczypospolite zdobyć na królestwo dla młodego księcia Rianzaresa, rzeczpospolita Peru przysłała dwóch swoich pełnomocników pana Illaregui i Mosquera do Europy dla zawarcia układu z Hiszpanią. W Londynie dowiedzieli oni się o zamiarze jenerała Floresa i dla tego pan Illaregui nawrócił do Peru, a Mosquera pozostał w Londynie i przesłał jednę notę do rządu hiszpańskiego, a drugą do rządu angielskiego, z oświadczeniem, że Peru uważa zbrojenie się Floresa przeciw Ecuadorowi, za kroki nieprzyjacielskie i przeciw sobie. Podobne oświadczenia poczynili agenci dyplomatyczni Ecuadora, Nowéj Granady, Bolivii i Chili. Na wczorajszem posiedzeniu senatu, wniósł tę sprawę pan Garcia Gayena i wywodził, że ministrowie powinni być wzięci pod odpowiedzialność, za nadwerężenie wyprawą Floresa prawa narodów i za krok przeciwny zdrowéj polityce, który bardzo smutne skutki może sprowadzić na Hiszpanią. »Jakimże prawem powiedział on nasi ministrowie będą się mogli przed obcemi mocarstwami uskarżać o pomaganie hrabiemu Montemolinowi? Czyliż niebędzie im dana odpowiedź, iż niemacie co mówić, bo sami podobnie postępujecie przeciw rządom w Ameryce.« Dodał mówca, że hańbą jest dla ministrów, iż się tajemnie dają powodować ręce, o któréj wie jednakże cały świat do kogo należy, a to w tym jedynie celu, żeby się utrzymać przy swoich urzędach. Prezydent ministrów odpowiedział: »rząd niewie ani słowa o téj całéj wyprawie. Rząd daje w rękojmi swoje słowo, że Hiszpania nie myśli o żadnéj wyprawie przeciw Ecuadorowi, albo którемukolwiek innemu państwu amerykańskiemu. Ponieważ Peru nie jest państwem przez nas uznanem, przeto niepotrzebujemy się bardzo troszczyć o jego rozporządzenia. Prezydent senatu markiz Viluma może zaświadczyć, że rzeczpospolita Peru położyła areszt na dobra, które on posiada. Powtarzam, że rząd nie ma nic wspólnego z wyprawą jenerała Floresa i niepozwoli, aby ją w Hiszpanii rozpoczynano. Minister spraw wewnętrznych twierdził także, że rząd z Floresem niezostaje w żadnych stosunkach. Atoli senatorowie uważali ich oświadczenia za najchaniebniejsze kłamstwo i wystąpili z bardzo ważnymi zarzutami. Jenerał Corcha oświadczył, że on na drodze urzędowéj donosił ministrowi wojny o werbowaniu jenerała Floresa, lecz minister wojny nietylko im niekładł tamy, lecz zalecał władzom wojskowym, aby tym werbowaniom okazywały przychylność.

Korpus jenerała Floresa, który stał w Santarem otrzymał od rządu rozkaz, aby się rozwiązał i ażeby w trzech oddziałach w dniu 18. Stycznia wyruszył do Valadolid. Od dwóch tygodni niepłacono tym ludziom żołdu i dla tego byli zmuszeni poprzedawać broń i odzież. Są to sami niemal karliści. Jeżeli tę wyprawę trzeba dzisiaj uważać za rozwiązaną, to nie może rząd hiszpański przypisywać sobie téj zasługi, ale sławę z tego musi pozostawić rządowi angielskiemu. Jest także rzeczą dowiedzioną, że na rozkaz teraźniejszych ministrów, zostały wypłacone wielkie summy z kassy hawańskiéj jenerałowi Santana, gdyż przez tutajszego ajenta rzeczypospolitéj mexykańskiéj pana Valdivielso potrafił wmówić w rząd, że Mexyk zamieni w monarchią i jednego z infantów hiszpańskich na tron powoła. Teraźniejszy prezydent mexykański z téj przyczyny odwołał pana Valdivielso i zamianował na posła do Madrytu pana Lombardo, lecz ten się dotychczas niepokazuje.

Wiadomość, że król zawiadomił jednego deputowanego na piśmie, ażeby oświadczył kongressowi, że królowa zamyśla o mianowaniu nowego ministerstwa, potwierdziła się zupełnie. Ministrowie jednakże zdają się mało sobie z tego robić i w dzienniku Imparcial napomnieli króla surowo o podobne wdawanie się w rządy. Lubo widocznie i z Kortezami i z dworem zerwali, przecież mają ochotę pozostać przy rządzie. Słychać, że zamierzają Kortezom przedłożyć wyraźny wniosek, iż na przypadek, gdyby królowa Izabella miała zejść bezpotomnie ze świata, natenczas dzieci księżnéj Montpensier, mają odziedziczyć tron hiszpański.

Opór przeciw naborowi do wojska w Nawarrze, Estelli, Tafali, Sangiicsa ciągle się powtarza i dla tego rząd postanowił niebrać w tych miejscach rekrutów.

Administratorowie dyecezyi katalońskiéj Urgel dwaj kanonicy wraz z kilku proboszczami pod strażą wojskową zostali do Leridy odprowadzeni.

Portugalia.

Dziennik Times zawiera doniesienia z Lizbony sięgające do dnia 20. Stycznia, podług których wojsko Saldanhy rozdzielone na dwa korpusy, dosięgło do południowego brzegu rzeki Duro, zamierzało w ciągu dwóch lub trzech dni przeprawić się na drugą stronę i nie liczyło na żaden opór. Oporto tymczasem zrobiło wszelkie przygotowania do obrony przeciw oblężeniu. Das Antas cofnął się do Oporto dnia 7. Stycznia. Migueliści i demokraci zawarli ściśle przymierze i przebiegają kraj dla zgromadzenia obrońców do Oporto. Dwa te stronnictwa miały zawrzeć ugodę, że na przypadek, iżby została zwyciężoną królowa i miała kraj opuścić, natenczas Kortezy by rozstrzygły, kto ma tron objąć, czy syn markiza Loulé Don Pedro V., czy też Don Miguel. — Są to jednak jakieś dziwne demokraty, skoro myślą o rozstrzygnięciu praw dwóch pretendentów do tronu i skoro są gotowi uznać nad sobą władzę Don Miguela.

Austrya.

(Dalszy Ciąg). Z Krakowa, z dnia 23. Stycznia. — §. 9. Jakkolwiek to z wolnością, którą Kraków przez wcielenie swe w obręb celny dla swego handlu z resztą części kraju celnego za ograniczenia osiąga, — i jakolwiek to z wyższemi względami stanu mało się zgadza; ażeby z zaprowadzeniem prawnych zobowiązań celnych na territorium krakowskie, znajdujące się wszelkie zapasy towarów zagranicznych od celnego postępowania taryffą przepisanego uwolnić; — to przecież z drugiéj strony, ażeby w przejściu z obecnego handlu do nowego, wszelką ile możności dopuszczalną zachować względność, co się tyczy takowych zapasów; następujące przeto modyfikacye w tym periodzie przejścia, do ścisłego przepisuje się zachowania: *a)* powinność resztującego uiszczenia opłat celnych, ogranicza się wedle przedmiotów, na towary zagranicznego pochodzenia, w §. 5. wyliczone; *b)* obowiązek wnoszenia opłat celnych wedle taryffy, z zaprowadzeniem prawocelnego stanu rzeczy, od znajdujących się zapasów dopiero wykazanych gatunków towarów, przychodzi w wykonanie tylko w takim razie, kiedy właściciel towarów, do wolnego swego rozporządzenia, w prywatném swém posiadaniu trzymać je zechce; *c)* obowiązkowi temu, uiszczenia opłaty celnéj, w ograniczeniu dopiero pod lit. *b.* przytoczoném, podlegają wszyscy kupcy, kramarze, właściciele kawiarni, oberzyści, i w ogólności wszyscy z przemysłu utrzymujący się, którzy się trudnią sprzedażą, przerobem, przyprawą, lub przekształceniem tych przedmiotów, pod względem wszystkich swoich zapasów, z którymi w ten nowy zakres celny przechodzą; — następnie te osoby prywatne, u których z początkiem zaprowadzenia ustaw celnych znajduje się towar, przewyższający ilość na własny użytek domowy rocznie dla nich potrzebną, — lecz tylko od takowéj przewyżki; *d)* wolno jest każdemu, kogo niniejsze postanowienia lit. *a. b. c.* dotyczą, przez oddanie do celno-urzędowego składu, lub pod dozór straży swoich zapasowych towarów, wstępne zobowiązanie swe, do wniesienia

opłaty cła podług taryffy, zawiesić; *e)* wszystkie tego rodzaju zapasy towarów, które na żądanie strony do celno-urzędowych magazynów na skład przychodzą, mają prawo przez cały rok zostawać tam, bez opłaty składowego; *f)* wolno będzie każdemu, towary których jest przeznaczeniem uledz późniejszéj opłacie cła, pod wpływem właściwéj celno-urzędowéj manipulacyi, na powrót wywieść za granicę, w którym to razie, przy udowodnieniu wedle przepisów nastąpionego rzeczywiście wywozu, żadne opłaty celne wymagane nie będą; *g)* cło wchodowe taryffą przepisane, przy wprowadzeniu w wykonanie praw celnych, od towarów do wolnego rozporządzenia zatrzymanych, powinno wprawdzie, odnośnie do przepisów, natychmiast być opłacane; jednakże władza kameralna okręgowa w Krakowie umocowaną jest, tym z przemysłu utrzymującym się stronom, dla którychby natychmiastne złożenie całéj należytości celnéj uciążliwém być miało, na stósowne, nie przechodzące atoli jednorocznego przeciągu czasu, przedłużenie terminu opłat przyzwolić o tyle: — o ile wiadomy stan majątkowych okoliczności żądającego, nie daje przyczyny do obawy narażenia na uszczerbek dochodu krajowego; *h)* w razie gdyby strona była w stanie udowodnić, że od towaru od którego wedle taryffy przypada cło wchodowe, opłaciła już przy wprowadzeniu cło tranzytowe austryackie; — ilość takowéj opłaty, bonifikowaną jéj będzie; *i)* ażeby tym kupcom, kramarzom i z przemysłu utrzymującym się w ogólności, którzy dotąd sprzedażą zagranicznych towarów z handlu wyłączanych trudnić się mieli prawo, dać wszelką możebną sposobność, jeszcze przed wprowadzeniem w wykonanie ustaw celnych, pozbycia się bez straty tego rodzaju zapasów; dozwolone im będzie wyjątkowo, w ciągu roku jednego, zapasy te, za opłatą cła taryffą przepisanego, przez cząstkową sprzedaż innym osobom na własny ich użytek pozbywać; — które to upoważnienie jednak z tym warunkiem się łączy, że sprzedający, stronie której towar ustąpionym być ma, stósowną notę, w któréj ilość i gatunek ustąpionego towaru i dzień sprzedaży dokładnie mają być wyszczególnione, dla własnego jéj bezpieczeństwa wydać powinien; i nadto względnie tego zajścia, własne księgi handlowe lub przemysłowe pod podatkowo-urzędowym dozorem prowadzić obowiązanym będzie. — Po upłynionym roku, z towarami tego rodzaju, wedle przepisów ustaw celnych postąpione być ma. (dokoń. nast.)

B e l g i a.

Bruxella, dnia 27. Stycznia. — Zaprowadzenie sal przytułkowych dla ubóstwa było powodem do zapalczywych sporów na radzie miejskiéj. Pan Ranvet oświadczył, że te ciepłe sale ściągną hołotę z całéj okolicy do Bruxelli. Ogół pokazał oburzenie przeciw temu oświadczeniu. Wykazano, że jeszcze żaden nieporządek nie zaszedł, lubo w jednéj sali przez noc spało 700 osób. Cały zaś opał, zaprowadzenie sienniaków i kołder do tego czasu kosztuje tylko 1,500 fr. Uchwalono, iż dla nienęcenia ubogich, w salach nie wolno ani dawać żadnego jadła, ani odzieży.

Wszyscy, którzy nie otrzymali żadnego wynagrodzenia za szkody w rewolucyi z r. 1830. dla téj przyczyny, że sięgały lub przenosiły 300 fr., teraz mają odebrać zapłatę, gdyż komissya obliczyła, że każdemu przypadnie przeszło 86%. Wyszło także postanowienie królewskie, które względem wypłaty zawiera bliższe rozporządzenia; a dwa reskrypta ministeryalne przepisują w jaki sposób te rozporządzenia wykonanemi być mają. Pokazuje się, że zostaną wydane obligi z prowizyą 3% zaliczoną od 1. Lutego 1843. r., lecz tylko na summy 1000 i 2000 fr. Na niższe zaś summy będą wystawione assygnacye na okaziciela, których kilka bęzie można zebrać i wymienić sobie na oblig wynoszący 1000 lub 2000 fr. Assygnacye są także z procentem. Poświadczenia tymczasowe na pretensye mają być składane w wydziale długu państwa (bureau de transfert) w Bruxelli a po innych miastach u departamentowych dyrekcyi skarbu. Nadsełane, z zagranicy powinny być w zwykły sposób legalizowane.

Szrem. — W dniu 30. z. m. odbyło się w Szremie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Doktora Karola Marcinkowskiego. Świątynia Pańska stósownie do obchodu przyozdobiona, napełnioną była mieszkańcami Szremu i okolicy, korném czołem zasyłającemi modły za duszę zmarłego. Miejscowy proboszcz rozebrał usposobienie Jego chrześciańskie, jako oparte na nieograniczonéj miłości bliźniego. Drugi mówca, towarzysz młodości i bliższy świadek niemal wszystkich przygód i poświęceń Dra Marcinkowskiego, oceniając Jego zasługi obywatelskie, w czystéj jak krynica mowie, przedstawił z bliska żywy obraz zasłużonego w ojczyznie męża krzątającego się z całą siłą i mocą jeniuszu około dobra narodowego. Zakończyła nabożeństwo składka na ubogich, któréj dochód dość znaczny przeznaczono częścią towarzystwu zawiązanemu tutaj ku wspieraniu miejscowych ubogich, częścią na dom ochrony szremski.

Zaiste to uczczenie prawdziwéj zasługi zdobi nietylko czczonego, ale i czcicieli; kto bowiem pozna i uznaje cnotę, tego serce złém być nie może. Któżby z cnotliwych starał się w wielkości upatrzyć jaką skazę? Może to tylko ciemny, by myślano, że widzi, lub niecny, by zdawał się być poczciwym. — Spoczywaj w pokoju mężu najgodniejszy po trudach wielkich!

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 3. Lutego 1847.

Pszenica . .	3 Tal.	—	sgr.	do	3 Tal.	10	sgr.	za wiertel,	
Zyto	2 «	22½	«	do 3 «	—	«	«	«	
Jęczmień .	2 «	10	«	do 2 «	22½	«	«	«	
Owies . . .	1 «	10	«	do 1 «	12½	«	«	«	
Tatarka . .	— «	—	«	do — «	—	«	«	«	

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80% Trallesa Tal. $26\frac{1}{6}$ i $26\frac{1}{4}$ w miejscu w większych ilościach.

Poboczna kolej żelazna dolnego Szląska.

Od dnia 15. m. b. zmieniono plan odchodu i przybywania wagonów na Dolno szląsko-marchijskiéj kolei żelaznéj. Okoliczność ta zmusiła nas także do ułożenia innego planu zimowéj jazdy na kolei naszéj.

Zaczém od 7. Lutego do dnia 1. Kwietnia r. b. odchodzić i przybywać będą wagony jak następuje:

A. W kierunku z Głogowy do Hansdorf.

1) Odchodzą z Głogowy o 10. godzinie 30. min. przed południem. Przybywają do Hansdorf o 1. po południu i łączą się z wagonami osobowemi, idącemi do Berlina i Wrocławia, i stawającemi w Berlinie o 8méj 46 min., w Wrocławiu o 8méj 9 min. w wieczór.

2) Odchodzą z Głogowy o 4téj 30 min. po południu; przybywają do Saganu o 6. 45 min. w wieczór;

Odchodzą z Saganu o 9. rano, przybywają do Hansdorf o 9. min. 15. rano i łączą się z wagonami pod rzeczy, idącemi do Berlina i Wrocławia, i stawającemi w Berlinie o 4 min. 45., w Wrocławiu o 4. min. 38 po południu.

B. W kierunku z Hansdorf do Głogowy:

1) Odchodzą z Hansdorf o 11téj godzinie przed południem; przybywają do Głogowy o 1. min. 35. po południu, łącząc się z wagonami pod rzeczy, idącemi z Bunzlau i Sorau.

Z Bunclau odchodzą wagony o 7. min. 45., z Sorau o 10. min. 16. przed południem.

2) Odchodzą z Hansdorf o 3. po południu i przybywają do Głogowy o 5. min. 40. po południu, łącząc się z wagonami osobowemi z Wrocławia i Berlina idącemi.

Z Wrocławia wychodzą o 7. min. 30, z Berlina o 7. zrana.

A przeto wagony nasze łączą się ciągle z wagonami Dolno-szląsko-marchijskiéj kolei żelaznéj pod Hansdorf, i odwrotnie.

Stacye pośrednie, w których się osoby przyjmują i wysadzają, są: Nilbau, Klopschen, Quaritz, Waltersdorf, Sprottau, Puchwald i Sagan.

Przy wagonach naszych expedyują się ekwipaże, bydło i efekta wszelkiego rodzaju, zapewniając Szanowną publiczność, że w całéj roz ciągłości naszéj kolei żalaznéj przesełanie efektów jak najregularniéj odbywać się będzie

Głogów, dnia 31. Stycznia 1847.

Dyrekcya towarzystwa pobocznéj Dolno-szląskiéj kolei żelaznéj.

DONIESIENIE.

Następujące ogiery będą od dnia 14. Lutego roku bieżącego użyte do stanowienia w stadninie w Eberspark:

1) ogier pełnéj krwi (czystego pochodzenia) Al Hatschi, po klaczy Kupsake z Brownlokiem, 8 lat stary, za 1 Frydrychsdora i 1 Tal. stajennego;
2) ogier pełnéj krwi Eberion, po Partisan Mare z Brownlock, 6 lat stary, 5 stóp 5 cali wzrostu, kształtnéj figury, żołto-gniady, czarne grzywa i biodra, bez odmiany. 2 Frydrychsdory i 1 Tal. stajennego.
3) ogier pólkrwi Intrepide, z Lucety (angielska klacz łowcza) z Brownlokiem. (Tylko sześć cudzych klaczy.) Ogier liczy lat 6., ma wzrostu 5 stóp 5 cali i łączy z wielką massą znaczną lekkość i ruchawość. 2 Frydrychsdory 1 Tal. stajennego.

Konie mogą się w stadninie zrzebić i znajdą tam wygodę i pomieszczenie. Siano i zboże obliczają się podług cen targowych. Zgłaszać się należy u stadniczego Edwarda Scarlett w Eberspark.

Dominium Sędziwojewo pod Wrześnią ma do przedania nasiona czerwonéj koniczyny i brzanki łąkowéj w wybornym gatunku.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 30. Stycznia 1847	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	3½	95¼	94¾
Obligi premiów handlu morsk.	—	94	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	92¼	—
Obligi miasta Berlina	3½	95	94½
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	—	91½
» » W. X Poznańsk.	4	101⅞	101⅜
» » dito	3½	92	91½
» » Pruss. Wschod.	3½	—	95½
» » Pomorskie . . .	3½	95¾	95¼
» » March. Elek. i N.	3½	96¼	96
» » Szląskie	3½	—	96¼
dito od rządu garantowane	3½	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	11½
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	94½	93½
dito obligi Lit. A. B.	4	—	93½
Obligi upierw. Potsd. Magd. .	5	100½	100
Drogi żel. Magd.-Lipskie . . .	—	—	195
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	4	—	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	106¼	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	92¾
Drogi żel. Reńskiéj	—	86½	—
Obligi upierw. Reńskie . . .	4	91½	90½
Drogi od rządu garantowane.	3½	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	—	105½
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
» » dito *Lit. B.* . .	—	97¼	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	109¾
» » Magdeb.-Halberst	4	113	112
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn Kolońskiéj . . .	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	—	—
Obligi upierw. Dolno Szl.-Mar.	4	—	—
dito dito dito	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	4½	—	—
Kolei Wilhelm. (C. O.) . . .	4	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	101½	100½